

Aktualności

Szóstka na szóstkę, czyli jubileuszowa środa w Zagórzańskich Dziedzinach

08/03/2024, dodał: **Magda Polańska**



To się mogło zdarzyć tylko w Zagórzańskich Dziedzinach! - idealnie zgrał się nam kalendarz, by jak to mamy w zwyczaju, spotkać się w pierwszą środę miesiąca.

Tym razem 6 marca - a by było jeszcze bardziej uroczyście, to również „6” pojawiła się na torcie, którym uczciliśmy szósty rok naszych markowych działań.

Spotkanie otworzył inicjator i koordynator marki, Bolesław Żaba; przywitał liczne grono, w którym można było dostrzec nowe twarze. Wójt Gminy Mszana Dolna przypomniał krótko wszystkie działania, które doprowadziły nas do tej małej uroczystości. Niespodziankę, w postaci pięknie ozdobionego i pysznego! tortu, wszystkim jubilatom zrobiło niezawodne Stowarzyszenie Miłośników Kultury Góralskiej Pod Cyrlom z Olszówki, które „po rodzinie” ma uzdolnionych cukierniczo członków również zaangażowanych w proces kreacji marki lokalnej na Ziemi Zagórzańskiej. Spotkanie w przeddzień urodzin Zagórzańskich Dziedzin (te wypadają dokładnie 8 marca), stało się okazją do prezentacji naszych „dziedzin”. Grono użytkowników Znak Promocyjnego Zagórzańskie Dziedziny oraz kreatorów poszerzyło się bowiem w ostatnim czasie. Pierwsze lody przełamała Burmistrz Miasta Mszana Dolna, Anna Pękała, która podkreśliła wspólne partnerstwo i działania na rzecz promocji regionu, w tym organizację m.in. jarmarków świątecznych. Okazało się, że Pani Burmistrz również

aktywnie uczestniczy w dziedzicznych konkursach i przy miłej okazji spotkania otrzymała nagrodę za prawidłową odpowiedź na nasze pytanie dot. witraża nad drzwiami mszańskiej fary. „Starzy” dziedzinni wyjadacze, czyli użytkownicy marki z ostatnich dwóch lat, dobrze wiedzą, jak ważna jest wspólna identyfikacja wizualna, stąd wokół stołu królowały niebieskie, zielone i białe koszulki z naszą markową parzenicą. Jednak oczy skierowaliśmy na nowe twarze w tym towarzystwie; ciekawi bardzo wsłuchiwalismy się w prezentacje osób, które po raz pierwszy pojawiły się na spotkaniu. Tutaj „worek rozwiązał” Piotr Miechur z Podobina, który prowadzi pasiekę, a swojej ofercie ma miody spadziowe. Doceniamy mocno obecność Pelagiusza Swata z mszańskiej piekarni SWAT – którą wszyscy kojarzą jako dawną piekarnię GS z tradycjami i doskonałym pieczywem. Okazało się, że nasze pomysły na dalszą współpracę idą tym samym torem, a propozycja przedstawiona na spotkaniu przez właściciela sklepu spożywczego SWAT w Sezamie jest wprost wyjęta z naszych planów! Jak najszybciej chcemy podjąć wspólne kroki w celu jej realizacji, aby niedługo przedstawić Wam nową dziedzinną ofertę. Światło dzienne mogą również ujrzyć nasze pomysły na tradycyjne wypieki, takie jak kołaczki i podpłomyki... Jak to mówią specjaliści: „z tej mąki będzie chleb”. Zrobiliśmy Wam smaki? To jeszcze nie koniec!

Głodni przygody i chęci poznania historii gorąco polecamy kolejnego „nowego” w naszym gronie specjalistę – Bartosz Gocał, kościelny z parafii p.w. św. Michała Archaniola, to człowiek, który potrafi o swoim miejscu pracy opowiadać w formie turystycznej wycieczki. W ciągu godziny możemy zapoznać się z bogatą historią parafii, architektury kościoła, szczególnie pod kątem przepięknego wyposażenia i ciekawostek związanych z regionem! Z ogromnym zainteresowaniem słuchały tego przedstawicielki Asysty Zagórzańskiej: Anna Gacek i Halina Rusnak i już chciały iść zwiedzać... Grupa Zagórzan, którą na markowym spotkaniu reprezentowały, jest przedstawicielem Stolicy Zagórzan na różnych wydarzeniach i uroczystościach kościelnych - już kilka razy wzięła udział w Zagórzańskiej Mszy świętej oraz Mszach odprawianych na Grunwaldzie.

Okazuje się, że Zagórzańskie Dziedziny poszerzają swoje granice działania; do naszego zespołu dołączyła koronczarka, Zofia Piętoń z Pólrzeczek, która swój debiut miała na Zagórzańskim Jarmarku Bożonarodzeniowym, gdzie po raz pierwszy prezentowała swoje prace. Podobny przypadek debiutu ma za sobą Maria Nawara z Olszówki, która (jako pierwsza w tym roku) zgłosiła się na Zagórzański Jarmark Wielkanocny z pięknymi ekostroikami i wiankami. Na spotkanie do Urzędu Gminy przyjechała z mężem Janem – i – tu niespodzianka dla wszystkich - okazało się, że mamy do czynienia z prawdziwym specjalistą w dziedzinie tradycyjnego, zagórzańskiego kolędowania! Nie wiemy tylko jak im się udało przywieźć te wszystkie rzeczy, ale stoły zapęłniły się przepięknymi stroikami, palmami i wiankami z wiosennymi motywami. Prosto spod Lubonia Wielkiego przyjechał do nas Adam Mydlarz, właściciel „Wisilasu nad Sercowym Potokiem” – czyli nowoczesnej wersji kempingu w naturze. Glamping rozpowszechnia się powoli w różnych formach, w tym przypadku jest to forma namiotów przytwierdzonych do pni drzewa. Okazuje się, że i u nas, w takich leśnych kokonach można spać oddając się całkowitemu relaksowi i obcowaniu z przyrodą. I co najważniejsze, bardzo niedaleko!

Dziękujemy za obecność niezastąpionym partnerom i markowym producentom, którzy dla nowych osób są przykładem i wsparciem we wdrożeniu się w dziedziny naszej działalności. Towarzyszyli nam i przedstawiali się również, bez wyjątku: Monika Woźniak z Pasieki u Piotra Woźniaka z Koniny, Monika Kubik „Gorczańskie sery”, Paulina Widzisz i Monika Olszewska z Gorczańskiego Parku Narodowego, Lucyna Pazdur z Bazy Szkoleniowo-Wypoczynkowej „Lubogoszcz”, artystka – nie tylko malarka! - Józefa Potaczek, Barbara Węglarz ze „Sznurkowych Perełek”, Paweł Widzisz „Drewniane Cuda z Kasinki Małej”, Dorota i Marianna Kościelniak ze Stowarzyszenia Miłośników Kultury Góralskiej „Pod Cyrlom”, Anna Michałek ze Stowarzyszenia „Gazda” z Niedźwiedzia i właścicielka „Gorczańskiej Zagrody”.

Grupa najmłodszych przedstawicieli Zagórzańskich Dziedzin to uczniowie Zespołu Szkół Techniczno-Informatycznych z klasy reklamy, którzy w bliźniaczych zagórzańskich urzędach odbywają zawodowe praktyki, a przy okazji poszerzają wiedzę na temat marki lokalnej.

Podsumowanie sześcioletnich działań, naszych sukcesów i pracy włożonej w budowę marki, zaprezentowała tym razem Dorota Kościelniak. Wykorzystała przy tym swoje doświadczenie z prowadzenia warsztatów i pokazała istotę marki ze swojego punktu widzenia, wplatając w prezentację swoje zdjęcia i ciekawą grafikę. Nie zabrakło też analiz i statystyki naszych mediów społecznościowych, postów, wyświetleń - czyli tego całego ogromu pracy, której „nie widać”, a która przynosi określone efekty i rozpoznawalność...

Oj było tego tyle, że trzeba było zrobić przerwę by ochłonać i... coś przekąsić. A o nasze podniebienia dziedzinne rolniczki: chleb na miodzie od Moniki Woźniak można było zająć z płynnym złotem, ale też z serkami od Moniki Kubik w różnych wersjach. Na słodko degustowaliśmy firmowy pakiet z mszańskie piekarni.

Czas krótkiego odpoczynku wykorzystaliśmy również na nakarmienie naszych zmysłów. Wystawowe stoły uginały się bowiem od wszelakich dziedzinnych produktów, kusily zapachami, wabiły kolorami i pięknymi formami... Były tam woskowe świeczki z Koniny, drewniana galanteria z Kasinki, Drzewiane łobrazki Józki, koronki (również w markowych kolorach!) od Zosi, stroiki i palmy od Marysi. Nowymi wytworami swoich zdolnych rąk pochwaliła się Basia, która na spotkanie przywiozła sznurkowe koszyczki na miód i święconkę, baranki, kwiaty i kordonkowe osłonki na jajka. A to dopiero zapowiedź tego, co nas czeka na Zagórzańskim Wielkanocnym Jarmarku, 17 marca na placu targowym w Mszanie Dolnej.

W naszym, zagórzańskim kalendarzu, kartki szybko zapełniały się zaproszeniami do miejsc, które kreatorzy i partnerzy reprezentują, na kolejne „pierwszorzodowe” spotkania. Młodzieżowy Ośrodek Rekreacyjno - Rekreacyjny na Śnieżnicy, kościół Św. Michała Archanioła w Mszanie Dolnej, wystawa w GPN i park Wodzickich - najlepiej wiosenną porą, baczówka u Kościelniaków, Wisilas koniecznie.... Jak to wszystko i kiedy odwiedzić, gdy lista wciąż się wydłuża? Najlepiej w środę!

Partnerzy Zagórzańskich Dziedzin